

– AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski –

Biuletyn informacyjny inwestora ATS

Nr 53
(2009.13)

SYGNAŁY SYSTEMU W TYGODNIU: 2009.13

W tygodniu 2009.13 system ATS wygenerował następujące sygnały:

⇒ Short	2009-03-23, 15:15	1544
⇒ Long	2009-03-25, 14:45	1600
⇒ Short	2009-03-27, 12:30	1576

KOMENTARZ DO TYGODNIA: 2009.13

(Autor tekstu: Michał Sobieraj, Warszawa)¹

Dzień „trzech wieźm” zakończył się na Wall Street spadkami (S&P - 1,98%; NASDAQ -1,77%; DJIA -1,65%). Przyczyną był głównie sektor bankowy, który źle zareagował na decyzję Izby Reprezentantów o opodatkowaniu 90% podatkiem premii w firmach, które otrzymały pomoc rządową. Rynek obawiał się odpływu z tych firm utalentowanych pracowników. Taniały również akcje przemysłu samochodowego po informacji Stevena Rittnera (doradca Departamentu Skarbu ds. przemysłu samochodowego), że GM i Chrysler będą potrzebowały znacznie więcej niż to, o co proszą. Istotna była również chęć realizacji zysków po ostatnich wzrostach, co dało się zaobserwować szczególnie na eurodolarze. Po przebicciu poziomu 1,37 kurs ruszył na południe i pod koniec dnia ustabilizował się na poziomie poniżej 1,36. Przebiccie dołem przez S&P (na zakończenie 768,54 pkt.) poziomu 770 pkt. nie mogło być powodem do wygenerowania sygnału sprzedaży po zeszłotygodniowych silnych wzrostach. Europa spokojniej podeszła do realizacji zysków (DAX 0%, CAC 40 +0,51%). Jej wzrosty w zeszłym tygodniu nie były tak duże.

Podczas weekendu pojawiły się przecieki dotyczące planu pomocowego Timothy Geithnera. FDIC (gwarant depozytów bankowych) będzie udzielała niskoprocentowanych kredytów, zaś FOMC rozszerzy swój program TALF o skupowanie kredytów. Dodatkowo zostaną utworzone fundusze prywatno-państwowe skupujące trujące aktywa, co ma na celu obejście Kongresu, w którym nie dałoby się uzyskać wystarczającej większości.

W poniedziałek nowy plan administracji rządowej został przyjęty z

¹ Komentarz publikowany jest bez ingerencji w treść oraz zawarte w nim oceny rynku i zachowania systemu AlkorTradeSystem. Ewentualne zmiany dotyczą rozwiązań stylistycznych i korektorskich, których celem jest dopasowanie otrzymanego materiału do formy opublikowanego „Biuletynu informacyjnego inwestora ATS”.

entuzjazmem, co ostatnio było rzadkością. Rynki azjatyckie ogarnęła euforia zakupów i zakończyły dzień pokaźnymi wzrostami (Nikkei +3,39%). Eurodolar już w niedzielę przebił górą poziom 1,36 i przez całą noc piął się w kierunku 1,37. Kontrakty terminowe na WIG20 otworzyły się na poziomie 1511 pkt. (+1,75) i po mało interesującej sesji zakończyły dzień na poziomie 1541. Gracze wyraźnie czekali na reakcję giełd amerykańskich na nowy plan rządowy. Powróciliśmy tego dnia do sytuacji, w której cały świat patrzy na Amerykę, więc przebieg sesji nie jest specjalnie istotny dla zachowania rynku. Na uwagę zasługiwał KGHM, który tym razem był liderem wzrostów i pociągnął za sobą sektor surowcowy (pomagały wzrosty na miedzi o ponad 2%). Obrót na WIG20 był trochę lepszy od poprzedniego poniedziałku (780 mln zł). Na rynkach europejskich również panowała atmosfera wyczekiwania (na zakończenie DAX +0,5%; CAC40 +0,46). System ATS wykorzystał fakt utrzymywania się maksymalnych poziomów przez wiele godzin oraz korektę na eurodolarze do wygenerowania sygnału sprzedaży (o 15:15) i pozostał z nim do końca sesji. W efekcie poniedziałek przyniósł użytkownikom systemu ATS spory zysk spowodowany głównie sygnałem piątkowym.

Pierwsze szczegóły planu pojawiły się po otwarciu sesji na Wall Street. Przede wszystkim fundusze prywatno-państwowe będą emitowały dług gwarantowany przez FDIC, co pozwoli im skupić nawet 1000 mld \$. Rozszerzenie planu TALF do 1000 mld \$ było drugim filarem planu rządowego. Początkowe wahania zostały wywołane między innymi przez komentarze noblisty Paula Krugmana, jednak z upływem czasu rynki przyjęły szczegóły planu pomocowego z entuzjazmem wspomagany przez wzrost sprzedaży domów na rynku wtórnym (o +5,1%), co zapewne było spowodowane łapaniem okazji kupienia bardzo tanich domów (mediana ceny spadła o 15,5%). Jednak zasadniczą przyczyną wzrostów mógł być fakt, że rynek bardzo chciał rosnąć, a plan Geithnera był potrzebnym katalizatorem wywołującym te wzrosty. Eurodolar

po porannym odbiciu od poziomu powyżej 1,374 kontynuował piątkową korektę i nowy plan administracji rządowej przyjął bez większego entuzjazmu stabilizując się na poziomie powyżej 1,36. Ropa i miedź wyraźnie wzrosły (na zakończenie ropa +3,28%, miedź +2,79%), co było zgodne z kierunkiem indeksów na Wall Street (na zakończenie padły nowe rekordy S&P +7,08%; NASDAQ +6,76%; DJIA +6,84%).

We wtorek rynki azjatyckie kontynuowały optymizm panujący w Ameryce (Nikkei +3,32%). U nas początek też był mocny, jednak optymizmu bykom starczyło na dwie godziny handlu i niedźwiedzie sprowadziły indeks WIG20 do poziomu wczorajszego zamknięcia. Kontrakty terminowe na WIG20 po otwarciu na poziomie 1570 również zaczęły się konsolidować w okolicach wczorajszego zamknięcia podobnie jak DAX, CAC 40, FTSE i BUX. Europejskie rynki zaczęły się obawiać mocnego odreagowania indeksów amerykańskich. System ATS nie wygenerował tego dnia sygnału, co przyniosło symboliczny zysk użytkownikom systemu. Kontrakty terminowe na WIG20 zamknęły się na poziomie 1538 (-0,19%). Obroty na WIG20 (wzrost indeksu na zamknięciu +0,15%) były duże i wyniosły 985 mln zł. Europejskie indeksy również zakończyły dzień neutralnie (DAX +0,26%; CAC 40 +0,17%). Rynki europejskie widocznie nie wierzyły w trwałość amerykańskich wzrostów i nie ryzykowały marszu na północ, spodziewając się korekty w Stanach. Złotówka utrzymywała się w okolicach kursów otwarcia. Do euro zyskała +0,19%, straciła natomiast nieco do dolara (-0,6%), zresztą dolar tego dnia umacniał się do większości walut.

Przekonanie, że po rekordowych wzrostach rynek musi odreagować sprowadzało w dół indeksy amerykańskie. Pojawiło się też coraz więcej autorytetów krytykujących plan Geithenra (nie tylko Krugman, ale także Stiglitz oraz Bernstein). Wprawdzie końcówka była naprawdę niepokojąca, ale pomimo wszystko można uznać wtorkową sesję na Wall Street tylko za korektę (S&P -2,03%; NASDAQ -2,52%; DJIA -1,49%).

W środę giełdy azjatyckie przyjęły taktykę wyczekiwania na dalszy rozwój wypadków w Stanach, uznając tym samym, że wtorkowe spadki na rynkach amerykańskich to korekta wymagająca dalszego potwierdzenia (Nikkei -0,1%). Złoty zareagował osłabieniem na informację o upadku rządu czeskiego, tak samo jak eurodolar oraz korona czeska. Forint raczej się stabilizował. Trudno się spodziewać, aby Czechy w takiej sytuacji specjalnie angażowały się w przewodnictwo UE. Nie miała wpływu na osłabienie naszej waluty decyzja Rady Polityki Pieniężnej o obniżeniu stóp procentowych o 25 pb. (do 3,75% - rekordowo nisko). Pomogła natomiast w kupowaniu akcji na GPW, która to chęć pojawiła się na naszym parkiecie od mniej więcej godziny 13:00. Euforia zakupów wywindowała WIG20 do rekordowych w tym roku wzrostów o 5,19%. System ATS zareagował na wzrosty o 14:45, generując sygnał kupna tuż po bardzo silnych wzrostach eurodolara (z 1,345 do 1,36) spowodowanych wypowiedziami Sekretarza Skarbu USA o zmniejszeniu roli dolara jako waluty rezerwowej oraz danymi dotyczącymi zamówień na dobra trwałe. Liderami wzrostów na naszym parkiecie były Lotos i PKN po potwierdzeniu przez premiera Pawlaka, że rząd zamierza odkupić rezerwy ropy. W efekcie kontrakty terminowe na WIG20 zamknęły się na poziomie 1621 pkt. (+5,4%). Nie był to jednak udany dzień dla użytkowników systemu ATS ze względu na wtorkowy sygnał sprzedaży, choć olbrzymie wzrosty po sygnale kupna znacząco zredukowały straty. Obroty w środę były bardzo duże (1,3 mld zł), co może sugerować próbę wybicia się górą z dwumiesięcznej konsolidacji. Na wykresach Kagi (dziennym i procentowym) został wygenerowany sygnał kupna o dużym marginesie (aż do 1450 pkt.), który po bardzo krótkim sygnale sprzedaży potwierdza siłę byków.

W Stanach Zjednoczonych ze spływających w ciągu dnia danych makro zrobiły szczególne wrażenie na bykach informacje o wzroście sprzedaży nowych domów o +4,7% (oczekiwano spadku), jednak mediana cenowa spadła o

rekordową wartość -18,1% w stosunku do zeszłego roku (rekordowo niska mediana od grudnia 2003 roku). Po początkowych wzrostach okazało się jednak, że jest coś, co może inwestorów przestraszyć. Były nim gorsze od oczekiwań wyniki przetargu na obligacje amerykańskie. Żeby sprzedać 34 mld \$ długu, trzeba było zaoferować znacznie większą rentowność (1,849% - prognozowano 1,801%). Popyt też nie zachwyił (stosunek popytu do podaży spadł z 2,21 do 2,02), co w efekcie zmieniło kolor indeksów na czerwony. Gracze obawiali się, że obligacje będą konkurencją dla rynku akcji, tym bardziej że na czwartek zaplanowana była sprzedaż kolejnej grupy obligacji.

Sytuację uratował GE, który doszedł do porozumienia ze związkowcami, aczkolwiek był to tylko pretekst dla byków, gdyż w środę dane makro były po ich stronie. W sumie po emocjonującej sesji indeksy zamknęły się na plusach (S&P +0,95%; NASDAQ +0,82%; DJIA +1,17%).

Czwartek rozpoczął się od dużych plusów na rynkach azjatyckich (Nikkei +1,84%). Eurodolar po wczorajszym wzroście powyżej 1,356 nie zamierzał się osłabiać i oscylował z rana w okolicach otwarcia. Ważniejsze pary walutowe wyraźnie oczekiwały na silniejsze impulsy, których do końca tygodnia mogło zabraknąć. Kontrakty terminowe na WIG20 otworzyły się na poziomie zbliżonym do środowego zamknięcia (1625 pkt.) i po mocnym wysoku wzrostowym (nawet do 1640 pkt.) konsolidowały się w okolicach otwarcia. Ten nagły skok kontraktów był spowodowany wzrostami kontraktów amerykańskich, na które zaskakująco nie reagował Euroland. Zapewne ta sytuacja spowodowała wychłodzenie również naszego rynku. Dopiero po 15:00 inwestorzy przystąpili do realizacji zysków i w efekcie kontrakty terminowe na WIG20 zakończyły dzień na równym poziomie 1600 pkt. (-1,3%). Trzeba przyznać, że po środowych rekordowych wzrostach korekta była symboliczna i stanowiła bardzo dobrą bazę do dalszych wzrostów. Szybkie i skokowe zmiany na naszym rynku akcji są czymś normalnym dla tej fali wzrostowej i świadczą o stosunkowo niewielkiej

ilości dużych graczy na rynku. Choć obroty na WIG20 w czwartek były nadal duże (984 mln zł). WIG20 zamknął się nieco lepiej (-0,57%) podobnie jak indeksy europejskie (CAC 40 -0,05%; DAX +0,85%). System ATS nie wygenerował tego dnia sygnału, co przyniosło mu stratę powstałą właściwie w ostatnich minutach sesji. Jednak sygnał kupna wydawał się zgodny z panującym obecnie optymizmem.

Dane makro, których w czwartek pojawiło się sporo, nie były zbyt optymistyczne. Ilość nowojorskich bezrobotnych wzrosła o 652 tys. (oczekiwano 645 tys.), zaś liczba osób otrzymujących zasiłek dla bezrobotnych wzrosła o 122 tys. do rekordowego poziomu 5,56 mln. Jednak aukcja na siedmioletnie obligacje (główne źródło środowych zmartwień inwestorów) okazała się udana i zebrano 24 mld \$. Popyt był solidny, a rentowność zgodna z oczekiwaniami. Poza sektorem bankowym, któremu nieco zaszkodziła zapowiedź Timothy Geithnera (sekretarz skarbu USA) o zwiększeniu regulacji rynków finansowych, pozostałe sektory zakończyły dzień wzrostami (S&P +2,33%; NASDAQ +3,8%; DJIA +2,25%). Eurodolar nieznacznie się umocnił (zbliżył do okolic 1,35) rozdzierany z jednej strony udanym przetargiem na siedmiolatki, a z drugiej wzrostami na Wall Street. Surowce jednak zareagowały na wzrost apetytu na ryzyko, drożając (miedź +3,98; ropa +2,2%). Złoto zamknęło się w okolicach otwarcia (-0,03%), jednak przez cały dzień utrzymywało się na plusach.

W ostatni piątek w tym miesiącu rynki azjatyckie zakończyły swoje sesje neutralnie (Nikkei -0,11%). Jednak to co się stało na eurodolarze zaskoczyło inwestorów. Widocznie duzi gracze brak zaplanowanych impulsów z rynku postanowili wykorzystać do własnych celów. Impuls jednak przyszedł, tym razem z Europy. Peer Steinbrueck (minister finansów Niemiec) powiedział, że Niemcy prowadzą odpowiedzialną politykę fiskalną nawet kosztem euro, jeśli państwa strefy nie będą przestrzegać paktu stabilności i rozwoju, a wiadomo, że w czasie kryzysu nie będą.

Eurodolar przez całą sesję w Europie stracił ok. 0,03 (to jest bardzo dużo) i przebijając poszczególne opory zatrzymał się na ostatnim oporze (1,328 – 1,326) przed poziomami 1,29. Realizacja tygodniowych zysków przybrała rozmiary realizacji zysków całomiesięcznych, choć do końca miesiąca zostały jeszcze dwa dni robocze. Tak zachowują się rynki niedźwiedzia, kiedy są w fazie korekty wcześniejszych wzrostów. Kontrakty terminowe na WIG20 po otwarciu się na poziomie 1611 pkt. rozpoczęły systematyczny marsz na południe konsekwentnie naśladując amerykańskie kontrakty terminowe. Pretekstem był bardzo słaby raport o zamówieniach w przemyśle ze Strefy Euro (-34,1% r/r prognozowano -28,7%). Nie poprawił nastrojów wskaźnik Uniwersytetu Michigan za marzec (57,3 pkt. prognozowano 56,6 pkt.). Złotówka w ślad za eurodolarem również dokonała poważnej korekty (straciła do euro -2,25%, zaś do dolara -4,08%) i w efekcie powróciliśmy do poziomów z połowy marca.

System ATS nie oparł się presji realizacji zysków i o 12:30 wygenerował sygnał sprzedaży, z którym zostaliśmy na weekend. W efekcie kontrakty terminowe na WIG20 zakończyły dzień na poziomie 1561 pkt (-2,44%). Obroty na WIG20 (na zakończenie -3,02%) również były spore i osiągnęły wartość 1,01 mld zł.

Podsumowanie tygodnia

Był to tydzień pełen emocji i po początkowych wzrostach schłodziła inwestorów piątkowa korekta. W efekcie rekordowe środowe wzrosty zostały poważnie zredukowane, co spowodowało, że WIG20 w ciągu tygodnia z sesją rekordowych wzrostów wzrósł o 4,53%. Po raz kolejny okazało się, że najlepszą receptą na zmienność nastrojów jest niewielka ilość generowanych przez system ATS sygnałów. Dominujący w tym tygodniu był sygnał kupna, który był zgodny z nastrojami panującymi na giełdach. W efekcie system ATS wypracował skromny zysk w wysokości ok. 20 pkt brutto/kontrakt. Wydaje się, że piątkowa korekta może zostać przedłużona na ostatnie dni miesiąca, który okazał się jak na razie

bardzo dochodowy dla akcjonariuszy. Jednak optymizm inwestorów nie powinien zostać tak łatwo zanegowany, choć ostatnie dni miesiąca zachęcają do realizacji zysków.

NOTA PRAWNA

Niniejsza publikacja została opracowana na potrzeby klientów firmy „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski.” i jest udostępniana wyłącznie w celach informacyjnych. Nie stanowi ona rekomendacji w rozumieniu obowiązujących przepisów prawa. Firma „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski” dołożyła wszelkich starań w celu zapewnienia, iż informacje zawarte w publikacji nie są błędne lub nieprawdziwe, lecz nie ponosi odpowiedzialności za wszelkie szkody powstałe w wyniku wykorzystania informacji w niej zawartych. Żadna z zamieszczonych informacji nie stanowi oferty sprzedaży lub zakupu papierów wartościowych i innych instrumentów będących w obrocie na WGPW. Osoby zainteresowane skorzystaniem z usług doradczych powinny się skontaktować z jedną z licencjonowanych przez KNF instytucji finansowych.

Dokument ten jest chroniony zgodnie z Ustawą z dnia 04 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. Nr 24, poz. 83). Zabronione jest powielanie i rozpowszechnianie tego biuletynu bez zgody „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski”. Komentarz tygodniowy został napisany przez klienta firmy i został opublikowany bez ingerencji w treść oraz subiektywne opinie nt. rynku i systemu ATS.

Przy pisaniu tworzeniu tekstów wykorzystano informacje podawane przez serwisy informacyjne (PAP, ESPI, ISB, Reuters, Bloomberg), strony internetowe GPW, NYSE, Nasdaq, urzędy statystyczne, agencje ratingowe i banki centralne oraz inne ogólnie dostępne źródła informacji elektronicznej, w szczególności:

- o <http://www.bankier.pl/>
- o <http://stooq.pl/>
- o <http://www.xtb.pl/>
- o <http://www.tvn CNBC.pl/>
- o <http://www.money.pl/>
- o <http://www.pb.pl/>